Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem

Materiały z XVIII Ogólnopolskiego Konkursu
Poetycko - Plastycznego zorganizowanego przez
Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie
i Zespół Szkolno - Przedszkolny w Woli Radłowskiej

Wola Radłowska 2020/2021

Honorowy Patronat:

Biskup Tarnowski – Andrzej Jeż
Małopolski Kurator Oświaty – Barbara Nowak
Marszałek Województwa Małopolskiego – Witold Kozłowski
Starosta Powiatu Tarnowskiego – Roman Łucarz
Burmistrz Miasta i Gminy Radłów – Zbigniew Mączka
Wydział Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin
Kurii Diecezjalnej w Tarnowie – ks. dr Piotr Cebula

Skład Komisji Konkursowej:

mgr Andrzej Burnus – przewodniczący
mgr Jadwiga Bieś
mgr Marek Czaja
ks dr Robert Dytko
mgr Kazimierz Dżalak
ks dr Tomasz Lelito
mgr Krystyna Putała
mgr Ryszard Ostrowski
mgr Bogusław Ruśnica
mgr Bernadeta Styczeń
ks Zbigniew Szostak

Okładka:

Maria Emilewicz, SP nr 132 w Krakowie, III miejsce,
klasa IV - VIII

Grafiki:

Kazimierz Dżalak

Zdjęcia prac:

Anna Kedzior

Opracowanie:

Jadwiga Bieś
Kinga Kwapniewska

Wydawcy:

Zespół Szkolno – Przedszkolny w Woli Radłowskiej
tel. 146782 20 38, www.zspwolaradlowska.pl
e-mail: zspwr@interia.pl
Urząd Miejski w Radłowie, ul. Kolejowa7,
www.gminaradlow.pl

Druk:

Czeszyk sp. z o.o., Tarnowiec,
ul. Najdałówka 22, tel. 602 723 280

ISBN 978-83-61984-01-6

Szanowni Państwo!

W chwili, kiedy zakończyła się kolejna – już 18. – edycja Ogólnopolskiego konkursu poetycko-plastycznego „Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem", przekazuję moje podziękowania jego organizatorom oraz kieruję słowa uznania dla wszystkich, którzy tak licznie wzięli w nim udział.

Cieszę się, że mogłem objąć patronat honorowy nad tą inicjatywą, która tak mocno i trwale wpisała się do kalendarza wydarzeń kulturalnych Małopolski. Dzięki niej uzdolnieni, wrażliwi ludzie z całej Polski, mogą, niezależnie od wieku, wyrazić swoją twórczość i sposób patrzenia na świat i drugiego człowieka.
Niniejsza publikacja prezentuje prace plastyczne oraz utwory poetyckie nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie. Wiele z nich w sposób szczególny chwyta za serce, wiele na długo pozostaje w pamięci, zachęca do refleksji, zadumy, z pewnością nie pozostawia obojętnymi.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy stanęli w konkursowe szranki, aby przez pryzmat historii życia i męczeństwa patronki konkursu – błogosławionej Karoliny Kózkówny, spojrzeć na współczesny świat i opisać go. Gratuluję w sposób szczególny laureatom i nagrodzonym w konkursie.

Mam nadzieję, że dla wszystkich uczestników udział w Ogólnopolskim konkursie poetycko-plastycznym „Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem" będzie zachętą do doskonalenia i pielęgnowania swojego talentu, zgodnie z refleksją Jana Pawła II, że „kto dostrzega w sobie tę Bożą iskrę, którą jest powołanie artystyczne […] odkrywa zarazem pewną powinność: nie można zmarnować tego talentu, ale trzeba go rozwijać, ażeby nim służyć bliźniemu i całej ludzkości".

Witold Kozłowski
Marszałek Województwa Małopolskiego

SZKOŁY PODSTAWOWE KLASY IV–VIII

Bianka Biliczak
SP nr 24 w Opolu
I miejsce

Dobro

Usiadło dobro przy stole
nie rozpychało się
nie panoszyło
ręką matki chleb pokroiło
i talerze poukładało
posiliło się okruszyną
na miłość popatrzyło
obdarowało wszystkich uśmiechem
i myślą pogodną
nadzieję w sercach rozpaliło
i poszło dalej
do innego stołu

Kołysanka dla siostry

Co Ci zaśpiewać?
Śpij
Obłoki płyną
Kot mruczy cicho
Śnij
Jeszcze pójdziesz w świat
Jeszcze oczy otworzysz
Teraz jestem tu obok
Pogładzę Twe włosy
Twój uśmiech schowam w pamięci
Jak w plecaku
W swoją drogę zabiorę
A Ty – jeszcze śpij …

Julia Ogar
ZS w Radłowie
I miejsce

Muzyka (na rozdrożu)

Ciepły powiew wiatru
Otulił jej twarz
Rozwiał luźno splecione włosy
Przemknął przez pięciolinię palców
Wydając ciche, ledwie słyszalne
Szmery

Stała wtedy na rozdrożu

Szum stawał się coraz głośniejszy
To trawa…
To liście…
To skrzydła…

W towarzystwie pięknej melodii
Poszła z podniesioną głową

Kornelia Smoleń
ZSP w Woli Radłowskiej
II miejsce

Godna panna

W środku pustka
Klękam
Myślę o Tobie
Różaniec w dłoni
W środku szczęście
Nieśmiały szept
Modlitwa
Do Ciebie Godna Panno
Zesłana przed Boga
Do ukazania dobra.

Kornelia Smoleń

Refleksja

Być może kiedyś nastaną lepsze czasy.
Być może wojny skończą się na świecie.
Być może ludzie będą mieli do siebie szacunek.
Być może każda praca będzie powołaniem.
Być może pewnego dnia zaginieni powrócą.
Być może każdy będzie zdrowy i choroby znikną.
Być może zamiast nienawiści zapanuje miłość.
Być może zło zniknie i zostanie tylko dobro.
A wtedy każdy człowiek będzie żył szczęśliwy.

Być może…

WIERZĘ!

Kornelia Smoleń

Anioły

Bóg zsyła na ziemię
Anioły.

Poddaje je próbie.
Spełniają swoją misje.

Pan zabiera je do siebie,
By znowu je zobaczyć.

Zostawia miejsce dla zbłąkanych
Ludzi.
Daje im czas na poprawę.

Kornelia Smoleń

Dawcy Miłości

Od początku życia
Wychowują
Na dobrych ludzi.

Mimo wielu trudności,
Kochają,
Nad życie.

Gdy znajomi porzucą,
Wspierają.

Gdy ich skrzywdzimy,
Wybaczają.

Gdy ich okłamiemy,
Rozumieją.

To oni - Dawcy Miłości.

Martyna Kuklewicz
ZS w Radłowie
II miejsce

Wyspa miłosierdzia

Samotne białe żagle
Widzę co dzień obok siebie
Przechodzę obok
Uśmiecham się
Nie są obce

Dryfując po bezkresie
Dostrzegam zaszklone oczy
Łza tańczy po policzku
I ginie w zimnej otchłani

Chwytam jej drżącą dłoń
Podaję chusteczkę z małą haftowaną różyczką
Pozbawioną kolców

Uśmiecham się
I razem ramię w ramię
Przemierzam ocean życia.

Jakub Miklus
PSP nr 12 w Stalowej Woli
II miejsce

Bądź moim przykładem

Błogosławionej Karolinie

Pragnęłaś schwytać
promyczki dobroci
Boga

Dotykałaś świętości
przemierzając drogę
do sanktuariów

Całowałaś z czułością
spracowane ręce
mamy

Podziwiałaś z miłością
mądre decyzje
taty

Pragnęłaś być czystym
pozbawionym hańby
Aniołem

To dzięki Tobie

Zamknę nienawiść
za kratami miłości
Przesłonię głupotę
tęczą mądrości
Zamrożę obłudę
w tafli prawdy
Odgrodzę okrucieństwo
murem dobroci

Złapię szczęście
w sidła życia bez nałogów
Będę nastolatkiem
z porcją optymizmu

Zamierzam być
dobrym człowiekiem
kochającym Boga i ludzi
Jak Ty

Julia Świtała
SSP nr 6 we Wrześni
III miejsce

Wiara

W świecie Insta, Tik Tok, Fejsa, życie offline nie jest modne
Naucza mnie Wikipedia, a wspomaga wujek Google
Zrobię selfie, wrzucę fotkę i dostanę łapki w górę
By nie stracić swego życia to skopiuję wszystko w chmurę.

Mamy konkurs, temat godność – po co drapać się po głowie
Słownik Języka Polskiego w kilka sekund mi odpowie
To poczucie swej wartości oraz do siebie szacunek
O wykonaniu zadania, pośpiesznie składam meldunek

Drugie hasło powołanie, ciocia Wiki w tym pomoże
Do konkretnej drogi w życiu jest to zawołanie Boże
Tym sposobem dzięki Wifi wiemy więcej, wiemy zaraz
Ale czy też wiemy lepiej? I w tym cały jest ambaras

Przecież suche definicje i formułka przepisana
Nie pokażą co ja czuję, nie wyrażą mego zdania
I o Karolinie Kózce znajdę info w Internecie
Że zginęła walcząc dzielnie, wszyscy już zapewne wiecie

Lecz jakie emocje we mnie, wzbudza straszna śmierć dziewczyny
Próżno w sieci z odpowiedzią szukać właściwej witryny
Czasy w których żyła ona, jak porównać do dzisiejszych?
Niekiedy nasz wielki problem to, że nam nie wyszło selfie.

A ona choć taka młoda, w krótkim życiu przeszła wiele
Jest dzięki męczeńskiej śmierci błogosławioną w Kościele
Bo walczyła o swą godność i o czystość swego ciała
A za swoje przekonania swe młode życie oddała.

I choć czasy mamy inne, jedna prawda ciągle żywa
Bóg nas stworzył w swej miłości, nasze ciało to świątynia
Każde jest godne szacunku, czy młodzieńca czy też starca
Chociaż wojna się skończyła zawsze znajdzie się oprawca

Co dzień widać w informacjach jak człowiek krzywdzi człowieka
Cierpi dziadek, cierpi dziecko, nastolatek czy kobieta
Łzy spływają po policzkach na myśl o tej bezbronności
Gdy kolejny raz ofiara przegrywa haniebny pościg.

I choć prawda ta jest znana, trzeba swój krzyż nieść na barkach
Lecz jak często pozbawiona sprawiedliwości ta walka.
Tak nam powtarzają stale, że cierpienie nas uświęca
Lecz jak przyjąć to za pewnik, kiedy cierpią niemowlęta?

Jest to trudne, jest to ciężkie i zostaje tylko wiara
Że męczeństwo to przetrwamy, że oprawców spotka kara
A te niełatwe wybory dla świętości są nam dane
Więc codziennie do niej dążmy z wiarą i pokorą. Amen

Kinga Gicala
ZSP w Brzesku
III miejsce

Wytrwanie

Zwyczajnie wstać,
śniadanie,
lekcje,
pierwsza, druga, kolejne,
ile pokus,
by pójść na skróty
i nie wytrwać.
TY wytrwałaś…

- Powieś pranie,
- zmyj naczynia,
- sprzątnij pokój…
…tyle innych rzeczy kusi,
By nie posłuchać.
TY słuchałaś…

ON cicho woła,
Pokornie czeka,
Na chwilę ze mną.
Czy GO wybiorę?
TY wybrałaś

Artur Gawlik
PSP w Biesiadkach
wyróżnienie

Chciałbym Cię poznać

Pani powiedziała
żebym napisał wiersz o Karolinie
ale kim jesteś Karolino
przecież ja Ciebie nie znam
przeczytałem jeden życiorys
drugi
poznałem Cię trochę
przeraziłem się
jesteś osobą inną niż wszystkie
z nikim nie mogę Ciebie porównać
nie rozumiem Ciebie
ale podziwiam

Natasza Gawlik
PSP w Biesiadkach
wyróżnienie

Jak Ty

Są ludzie, którzy od początku należą tylko do Boga
tacy nieziemscy i nieskalani
jakby unoszeni przez obłoki
w objecia Majestatu
otuleni modlitwą
trwają w swojej czystości do końca
są ludzie anioły zesłani na chwałę Pana
aby swoim przykładem
przyciągać nowe dusze
przez pokolenia
ludzie naznaczeni wiarą
przeznaczeni do wyższych rzeczy
ludzie o niezmąconym sercu
które kochało jedną tylko miłością

Agata Król
SP w Młyńczyskach
`wyróżnienie

Powołanie

W trudnych czasach zarazy przyszło nam żyć,
Choć rok temu nikt nie myślał, że tak może być.
Dla wszystkich nastał ogromny czas próby,
Kto wie czy da więcej pożytku czy zguby?
Na ludzi spadło dziś trudne zadanie,
Aby realizować swe powołanie.
Przede wszystkim z wirusem mierzą się lekarze
pomóżmy im z tym – zakrywajmy twarze.
Twój dziadek został ranny, gdy walczył na wojnie,
Ty walcząc o Polskę, usiądź spokojnie.
Dbałość o innych oraz o siebie,
ogromnym jest krokiem do miejsca w niebie.
Kto to jest święty? Już odpowiadam.
Świętość z najprostszych rzeczy się składa.
Stawiając swe czyny w niebie, przy Chrystusie,
Zyskasz, nie stracisz na tym wirusie.
Więc jeśli chcesz być świętym, przy Bogu mieć mieszkanie,
Czyń dobro, a tak spełnisz swoje powołanie.

Julia Chmura
ZS w Radłowie
wyróżnienie

Gdy wokół pustka

Gdy wokół pustka…
Ja tego nie czuję.
Siadam w kącie,
Otwieram książkę
I czytam.
O czasach,
Gdy honor i godność
Nie były tylko słowami.
Oddalam się.
Zatapiam w myślach.
Nagle…
Co to?
Znajomy głos.
I słowa…
- Jak się masz?
Twarz rozjaśnia uśmiech.
Dobrze mieć przyjaciół.
Nie tylko na kartach książki.

Mikołaj Sygnarowicz
ZS w Radłowie
wyróżnienie

Potok Miłosierdzia

Ukazujesz nam o Panie
Jak po ziemi iść musimy.
Podasz rękę, podasz ramię
Kiedy czasem zabładzimy.

Dziś, gdy świat się pogrąża
W chaosie otchłani,
Uratować nas jedynie może
Miłosierdzie Twe bez granic.

Świat jak łąka,
W palecie od bieli do czerwieni.
Pod liściem łopianu ukryją się tu
Skrzywdzeni.

Pod konwalii płatkiem bladym
Znajdą kryjówkę Strachliwi,
A do łodygi kaczeńca przytulą się
Niecierpliwi.

Rosy źródłem obmyją się grzeszni-
Wyjdą Oczyszczeni.
Błoto cierpień zmyją spodleni-
Wyjdą Odrodzeni.

I wtedy nasza Święta Siostra
- Karolina – radować się będzie,
a Jezus Miłosierny spokojnie
Przy Niej usiądzie.

To wtedy nad łąką pojawi się kaskada miłości.
Strumień w bieli i błękicie,
Jak potok górski, co spragnionemu uratuje
Życie.

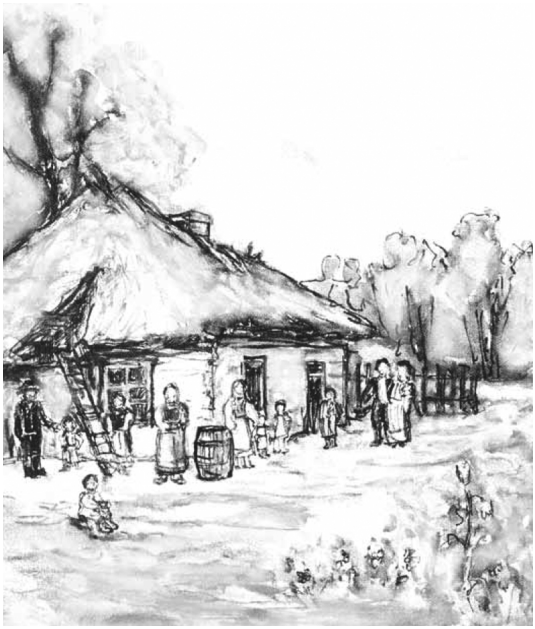

Zuzanna Radzik
ZS w Radłowie
wyróżnienie

Człowiek

My, ulepieni z gliny nazywamy się bliźnimi
Jak to się stało, że potrafimy kochać całym sercem drugiego człowieka
Ktoś rozumie mnie, pocieszy, wysłucha?
Czy jak zamknę oczy widzieć i tak będę miłość, która mnie otacza?
Gdy upadnę i moje kolana krwawymi ranami się pokryją Bliźni mi pomoże
Na cierpienia innych serca czarne się wybielają, a glina, z której powstaliśmy zamienia się
w piękną łąkę, czerwoną od maków, po której biegniemy boso do siebie
I obejmiesz mnie, mój bliźni, poczuję bicie twojego serca
i wsłucham się tak jak ty możesz wsłuchać się we mnie
Nie jestem samotną wyspą, bliźni są wokół mnie
Nawet jeśli oni są morzem, porywczym, nieustępliwym i mokrym
a ja suchą, dziką i zieloną
wyspą
I tak łączy nas brzeg
Którym się dotykamy nie walcząc ze sobą
Raz woda ustępuje piaskowi, raz piasek wodzie
Piękny dar, który nas łączy
Niezależnie gdzie będę
co ze mną się stanie
czy utonę we własnych myślach
trafię na dno czy na szczyt

Wiktoria Kurkowska
SP w Młyńczyskach
wyróżnienie

Ciężkie czasy

Przyszły na nas ciężkie czasy,
Ludzie robią wciąż zapasy.
Na ulicach ruch zamiera,
Z każdego kąta cisza wyziera.
Wciąż szukamy gdzieś pomocy,
Każdego dnia i każdej nocy.
Pukamy do świętych w biedzie,
Licząc, że święty nie zawiedzie.
Codziennych wyborów konsekwencje,
Mogą wywołać rodzinne turbulencje.
Zamknięci w czterech ścianach,
Możemy zapomnieć o wszystkich planach.
Do zatrzymania się zmuszeni,
Nie wiedząc, co jutro przyniesie,
Chodzimy całymi dniami w dresie,
Patrzymy sobie głęboko w oczy,
Mając nadzieję w nowy dzień jeszcze wkroczyć.
I niezależnie od tego, co nas czeka,
Próbujemy nie zgubić w sobie człowieka.

Iwona Kurzeja
SP w Młyńczyskach
wyróżnienie

Codziennie spotykam ludzi,
Kiedy noc i poranek budzi.
Rodzina, znajomi, przyjaciele
Są dla mnie bliscy, jest ich tak niewiele.
Czasem mówią coś od rzeczy,
Ranią mnie bez potrzeby.
Lecz bez nich nie byłoby słodyczy,
Każdy dzień spędziłabym w smutku i goryczy.
Wybaczam wam każdy gorszy dzień,
Ale pamiętajcie: i wy wybaczcie mnie.

Damian Potoniec
SP w Młyńczyskach
wyróżnienie

Moi rodzice

Po co są rodzice? Tak się zastanawiam…
i na to pytanie dziś wam odpowiadam.
Tata jest przecież rodziny podporą.
Wszystko, co robi, zawsze robi z głową
Wspiera mamę, we wszystkim jej pomaga,
dużo nas uczy i wiele wymaga!
Dzięki niemu nie brakuje nam niczego,
z każdym problemem można iść do niego.
Mama – kobieta cudowna, wspaniała!
Wszystko potrafi zrobić przecież sama.
Zawsze we wszystkim szczerze mnie wspiera,
gotuje, sprząta, pierze i ubiera.
I wiem jak wiele dla niej znaczę,
bo, gdy coś zmaluję, to w ukryciu płacze.
Więc, jakie jest w końcu to ich powołanie?
Napiszę króciutko jedno proste zadanie:
„Rodzice są po to, by zawsze byli z nami
i do końca życia nas zawsze kochali!!!

Karolina Opoka
SP w Młyńczyskach
wyróżnienie

Nadeszły dla nas ciężkie czasy
Człowiek na człowieka wilkiem patrzy
„Zostań w domu nie narażaj innych”
W kółko to zdanie słyszymy

Jednak my nie jesteśmy sami
Obok siebie bliźnich mamy
Oni w potrzebie nam pomogą
W czasie próby nie zawiodą

Pamiętajmy o ludzkiej godności
Ona ma źródło w Boskiej miłości
Pomagajmy sobie wzajemnie
Dążąc do świętości codziennie

Agata Wardzała
SP nr 1 w Szynwałdzie
wyróżnienie

Helenka Kmieć

W dalekie strony, w obce krainy, w świat jakże inny od tych co znała,
Choć ostrzegali, że niebezpiecznie w owych rejonach,
Że chrześcijan szczególnie wrogo traktują w tych stronach,
Bez wątpliwości i większych obaw ruszyła w drogę…
Wyjechała.
Pozostawiła rodzinę, bliskich, swoich znajomych, przyjaciół drogich,
To co kochała i o czym marzyła,
Całą codzienność, którą pełnią żyła.
Pozostawiła wszystko, bez śladu żalu i podążyła…
Do tych ubogich.
Jej twarz uśmiechem i serdecznością, dziwnego blasku wokół dodawała.
Pełna energii, pełna pomysłów, niby zwyczajna, podobna do wielu.
Całą swą ufność kładła w Zbawicielu.
W trosce o ludzi, z miłości do Boga w modlitwie nigdy
Nie ustawała.

Gnana potrzebą i koniecznością, w nocy śmiertelnie nożem
ugodzona,
Śmierci wyrokiem sama zaskoczona,
Kończy swe krótkie ziemskie bytowanie…
Lecz jakże w pełni z boskich planów odczytane!
Wielka nagroda przygotowana w niebie,
Dla tych co w chwili największej trwogi
Zostali wierni, nie zawrócili z drogi.
I ty Helenko dostąpiłaś chwały w blasku bożej światłości
Radujesz się bliskością Stwórcy w krainie wieczności.
Jesteś dla nas wzorem, chcemy naśladować Ciebie
Ufając, że kiedyś spotkamy się w niebie.

Emilia Hawryłko
PSP w Biesiadkach
wyróżnienie

Czy jestem… ?

Zamroczony, zaślepiony,
Czy teraz „ŚWIAT" jest chory?

Szacunek, miłość, tęsknota,
miłe gesty i uśmiechy są na wagę złota?
Modlitwy, pokory nie ma już wśród ludzi!
Kiedy człowiek w końcu się obudzi???

Droga Karolino, zadam Ci pytanie…
Co z naszym człowieczeństwem się stanie?

Czy słońce w naszym wnętrzu na zawsze już zgaśnie?
Czy wchodząc do pokoju nie zrobi się tam jaśniej?

Nie pozwól, aby człowiek aż tak się pogubił!!!

Wystarczy iskierkę pod sercem zapalić,
by wnętrze człowieka dobrocią rozpalić.

Wiem, że potrafisz dokonać tego…

Przecież pamiętasz co się zdarzyło,
dzięki Tobie wszystko się we mnie rozświetliło,
a światło to…
już mnie nie opuściło…

Teraz moje wnętrze to źródło,
które nigdy nie wyschnie
bo dzięki Tobie potrafię je odszukać.

Karolino – Czy jestem…?
Nie… już nie jestem samotną wyspą.
Ty zawsze jesteś obok mnie…
Wiem…

Katarzyna Więckowska
SP w Nowym Wiśniczu
wyróżnienie

Temperatura miłości

Boże, patrząc na Ciebie,
Widzę łaskę w twoim blasku,
Patrzę i podziwiam,
Lecz nie dla poklasku.

Co by było gdyby?
Nie byłbyś miłosierny,
W miłości gorliwy,
Jakby po śmierci życia nie było.
Gdy wszystko by było na niby,
Nic nie miałoby sensu,
Nic nie mogłoby go mieć,
Bo nic by nie żyło…

Temperatura naszej do Ciebie miłości
Powinna być gorączkowa,
Ale od niej nie zginiemy,
Będzie zaś wyjątkowa.
Lecz kiedy spadnie do zera,
Miłość nasza do Ciebie,
Obumiera…

Anna Król
SP w Młyńczyskach
wyróżnienie

Powołanie

Jestem powołany jak każdy inny
Jestem powołany do bycia świętym
Jestem powołany jak kot do łapania myszy
Jestem powołany jak dom do mieszkania
Jestem powołany jak zegar do poczucia czasu
Jestem powołany jak drzewa do wytwarzania tlenu
Jestem powołany jak woda do gaszenia pragnienia
Jestem powołany jak odkurzacz do sprzątania

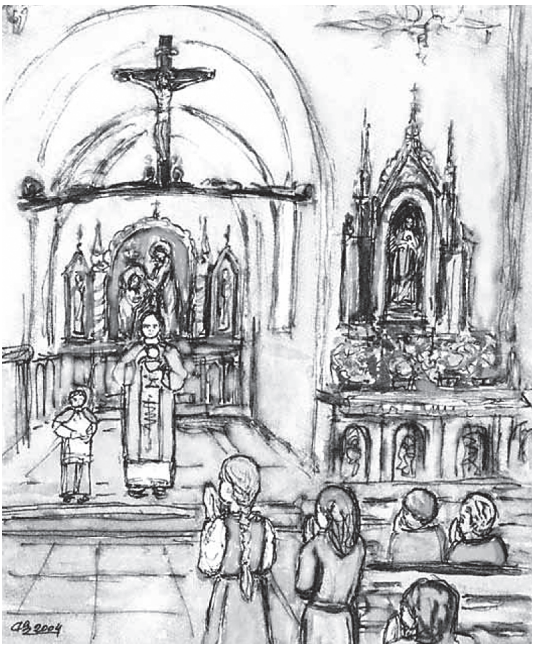

Weronika Surna
SP nr 159 w Krakowie
wyróżnienie

Nie jestem samotną wyspą

Nie jestem samotną wyspą
Bliźni są wokół mnie
Nie jestem samotną wyspą
Gdy za rękę trzymasz mnie
Nie jestem samotną wyspą
Kolegów wielu mam
Nie jestem samotną wyspą
Ja gwarantuję Wam
Nie jestem samotną wyspą
Mój Anioł Stróż przy mnie jest
Nie jestem samotną wyspą
I z życia cieszę się
Nie jestem samotną wyspą
Tam w siebie przyjaciół mam
Nie jestem samotną wyspą
Nie jestem nigdy sam

Julia Kozłowska
ZSP i P w Otwinowie
wyróżnienie

Czas próby

Jakże piękny Kłos
zerwany
Jakże młodzi rzewnie płaczą
Jakiż żal
Jakież cierpienie
Już jej żywej nie zobaczą

To patronka
ta dziewczynka
to jest nasza Karolinka

Dziś na świecie
hejt, nienawiść, obojętność i rozpusta
a jej serce było czyste
przejrzyste jak kryształ lustra

Dzisiaj Boga świat odrzuca
dzisiaj nie wiem już
kto wierzy
a ona pod starą gruszą
wiejskie dzici uczyła pacierzy

Dzisiaj
nawet ja zwątpiłam
chociaż w sercu moim noszę
pamięć wiary mojej babci
Karolinko pomóż
proszę

Karolinko cnót przykładzie
módl się za nas
Lilio Biała
ogrzej nasze serca z lodu
naucz szczerze kochać bliźnich
tak jak tyś wszystkich kochała

Wlej
O Przyjaciółko młodych
w nasze nastoletnie dusze
Miłość Wiarę i Nadzieję
byśmy w czasie wielkiej próby
w nędzne świata tego błoto
nie upadli

Niech różaniec w Twojej dłoni
będzie dla nas drogowskazem
jak być sobą nie dla siebie
i jak w każdej chwili życia
cienia wstydu nie doznając
móc oglądać w tafli lustra
swoją ludzką twarz

Emilia Lewandowska
SP nr 2 w Dąbrowie Tarnowskiej
wyróżnienie

***

Za zaproszenie na Wieczerzę świętą
Dziękuję Ci Boże
Za zespolenie z Ciałem i Krwią Jezusa
Dziękuję Ci Boże
Za skierowanie mych oczu oraz serca na Krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa
Dziękuję Ci Boże
Za wezwanie mnie do życia świątobliwego i bratniej miłości
Dziękuję Ci Boże
Za dary łaski Bożej, zachowanie ich w pamięci
I wysławianie między ludźmi dla wspólnego budowania się.
Dziękuję Ci Boże
Za błogosławioną Karolinę, która jest dla mnie wzorem
i przykładem tego,
Jak wykorzystać we właściwy sposób Twą obecność pomiędzy
nami.
Dziękuję Ci Boże

Amelia Kuruc
ZSP i P w Ilkowicach
wyróżnienie

Godność

Moja
Twoja
Nasza

Od Boga
podarowana
otrzymana

Do końca
ludziom
oddana

Do życia
niezbędna
konieczna

Niekiedy
opluwana
deptana

Przykładem
Karolina
Jan Paweł

Zapewnia
życie
zrozumienie

Nadaje
nadzieję
znaczenie

Magdalena Dziedzic
SP w Krasnym Potockim
wyróżnienie

Tak Zwyczajnie

Kochałaś mnie
Kiedy dowiedziałaś się o moim istnieniu,
gdy czułaś moje pierwsze ruchy i kopanie
Kochałaś.
Gdy brzuch miałaś taki duży,
i trochę niewygodny
Kochałaś.
Podczas porodu i tuż po nim,
kiedy położyli mnie przy tobie
Kochałaś.
Gdy budziłam Cię w nocy,
bo pielucha mokra i chciałam jeść
Kochałaś.
Gdy raczkowałam, ząbkowałam,
gdy po raz pierwszy powiedziałam „mama”
Kochałaś.
Gdy przeżywałam swe pierwsze porażki,
i osiągałam nawet małe sukcesy
Kochałaś.
Gdy tak bardzo chciałam udowodnić,
że jestem dorosła i odpowiedzialna
KOCHASZ!
Tak zwyczajnie, tak po prostu,
tak po matczynemu.

Marcelina Karwowska
SP w Mystkowie
wyróżnienie

Dzieci Boga…

Wokół mnie istnieją oni:
czarni, żółci i czerwoni,
chrześcijanie, judaiści, hinduiści i buddyści,
zdrowi, chorzy, duzi, mali –
wszyscy jednak tacy sami:
Dzieci Boga ukochani!
Karolina też nim była:
życie Jemu zawierzyła…
Chociaż ludzie się dziwili
Ona wiernie Mu służyła,
swoją wiarą się dzieliła –
we wspólnocie przecież żyła:
katechezy pod gruszą prowadziła,
dzieci modlić się uczyła…
W domu rodzinnym szkołę wiary przechodziła:
Codziennie z chęcią się modliła,
żywoty świętych czytała,
na Eucharystię „biegała”…
Czystość dziewczęcą zachowała
chociaż życie swe oddała…
Jezusa słów słuchała –
dzięki temu nowe życie w bogu zyskała,
bo dobrze słowa Jezusa zrozumiała:

Kto chce pójść za mną – niech z krzyżem swoim Mnie naśladuje,
Kto straci życie z mego powodu – ten je tak naprawdę
zachowuje…

Dzisiaj świeci nam przykładem –
Każdy może iść jej śladem:
Słowo Boże nieść każdemu –
dużemu i małemu…
Z Eucharystii czerpać siłę
i ludziom nieść miłość, wiarę i nadzieję…
Kochać każdego bliźniego
bez względu na inność jego…

SZKOŁY ŚREDNIE

Anna Wiktoria Biliczak
Społeczne Językowe LO w Opolu
I miejsce

Pragnienie

Iść ścieżką niewidoczną
ufać Przewodnikowi
choć mówią, że go nie ma,
wierzyc, że słowo ciałem się staje,
gdy cisza dookoła
nieść radość
być sobą

List od Pana Boga

Dostałam list od Pana Boga
Napisał, stworzonym przez Niego kwiatem, że wiosna idzie
Słońcem czwartego dnia stworzonym napisał, że świat jest piękny
I że życie na nim to cud, bo przez Niego stworzone.
Napisał mi jeszcze, że mnie kocha,
Wyczytałam to z mojego odbicia w lustrze,
Z twarzy spotykanych ludzi, łez, dobrych słów,
Drobnych uczynków, o których nikt nie wie,
nauczyłam się czytać listy od Pana Boga.
Pisze, że nie jesteśmy sami, bo On tu jest od zawsze.
Ty też otwórz list od Pana Boga
bo już dawno do Ciebie napisał

Anna Wiktoria Biliczak

Droga

Na początku był dom
Moja przystań bezpieczna
Świat z niego jak dziecięcy balonik się rozrastał
W nieznane idę
Nowe twarze dookoła ciągle mi towarzyszą
A ja nie za Tobą ani przed Tobą
obok Ciebie stoję
Sama wiem dokąd droga prowadzi
Z warkocza słonecznego błysku co dzień ją zaplatam
Wiatr moich marzeń naprzód mnie popycha
Moje miejsce jest na tej drodze
Sama je wybieram
Ty mnie prowadzisz

Ty się tym zajmij, Jezu

Kiedy dni są ciężkie jak ołowiane chmury
Przychodzi mi myśl do głowy:
Ty się tym zajmij, Jezu,
ja Tobie zaufam.
I tym, że ręka złamana i wiele nie można,
I żeby siostra była zdrowa,
Ty się tym zajmij, Jezu,
Nagle nie ma rzeczy trudnych i niemożliwych,
Same przychodzą odpowiedzi.
bo w mojej modlitwie-rozmowie
wszystkio Ci powiem;
a Ty się tym zajmiesz, Jezu.

Luiza Maria Lubowicka
ZSOP w Wysokim Mazowieckim
II miejsce

***

pierwsza kropla krwi
padła na suche liście

ty przecież jesteś człowiekiem?
dlaczego tak mało go w tobie?
chcesz zerwać mój kwiat najmilszy
wylać na białą kartkę
tuszu czarnego rzekę

mojego ciała konturu
zatrzeć ci nie pozwolę
modlę się w myślach rzewnie
by mnie stąd Bóg wyratował

niech choćby śmierć mnie zabierze!

kolejną ranę zadajesz
drzwi ciągle próbujesz wywarzyć
ze wszystkich sił będę walczyć
mimo że już mi ich braknie

biegnę uciekam pędzę
na plecach czuję twój oddech
klękam upadam leżę
dłużej się bronić nie mogę

chociaż ból ciało przeszywa
światłość w oddali już widzę
postąpię zawsze tak samo
bo tylko do Niego należę

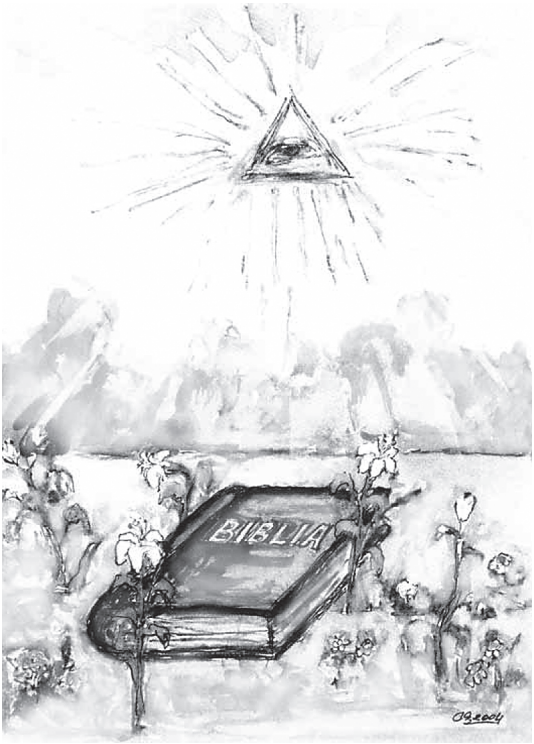

Oliwia Jakubek
XI LO w Rzeszowie
III miejsce

Przesłanie

Ukrzyżowano twe marzenia okrucieństwem bezmyślnym,
ubiczowano twą godność żądzami niegodnymi
I umęczono życia iskrę niewinną
a młodość skradła otchłań zimnej stali

Litości ci zaś poskąpiono
dla łez rozpaczą zadanych
I drwiąc z lęku twojego
ukarano za męstwo

I nikt nie mógł o tym zaświadczyć
prócz sosen bezimiennych i brzozy samotnej
Co szeptem twoje imię łkały
i ciszą bezkresną twą krzywdę wykrzyczały

Zabito ci ciało, lecz duszy nie zawłaszczono
Niewinność bowiem mocniejsza była
niż bezrozumnej furii siła
i człowieczeństwa wzgarda

Obdarowałaś nas swą odwagą
ofiarą przez ciebie złożoną
I wsparłaś wieczności obietnicą
co z dobra wzrosła

A my dziś jesteśmy, niczym te krzewy leśne
kroplami twej krwi zroszone
Pełni bojaźni i obaw
i wzrok jakże często odwracający

I zawstydzeni stoimy bezradnie
gdy patrzysz na nas z wyrzutem
Z niemym w oczach pytaniem:
co uczyniłeś, by ciągle mnie nie krzywdzono …

Gdzie byłeś, kiedy potrzebowałam twojej pomocy
a może udawałeś, że nie słyszysz
Nie znam cię Karolino - powiadasz
i nawet gdy trzykroć zapytają – zaprzeczysz

A ja ci powiadam, tak… tobie, tobie i tobie
przestań się lękać, już czas by dać świadectwo prawdzie
Bo ona jest mną, a ja nią
w miłosierdziu Boga, który cię wyzwoli …

Gabriela Kamiona
I LO w Tarnowie
III miejsce

Bieg

Jaka ona niewinna
śmiała
Jaka odważna
uparta
W słowa dla niej ważne
wsłuchana

Bez tchu
biegnąc na swój ratunek
Już wie
że za nią kondukt śpieszy

Upada
jednak nie na marne
nieprawość
przez los zesłaną pokonała

Teraz ten żar
co tlił się w niej i jej podobnych
niech płonie mocno
we mnie
w tobie
w nas wszystkich

Antoni Ferenda
V LO w Gliwicach
wyróżnienie

Błogosławiona Karolino!

pośród lamentu, pożogi i zniszczenia
zgrzytu zębów, łez i krwi
z wolna unosi się biały płatek
kwiatostanu

przez lekki powiew niebieski
delikatnie drży cumując na wodzie
to nie toń spokojna
to potok porywisty

lecz on
spokojnie leży
wokoło wszystko wiruje
ten spoczywa

już PAN ma w opiece
swoją służebnicę
swoją perłę
która nie chciała zmatowieć

bądź pozdrowiona
patronko serc przelęknionych
zanieś je do NIEGO
i pozostaw
jako nieskażone

Oliwia Dąbrowska
ZSO nr 1 w Mielcu
wyróżnienie

Godność

Podczas wielokrotnych obrotów pór roku
Wspólnie tkamy sobie z dłoni drabinę
W mym sercu tkwi iskra każdego człowieka
Dzięki niej nie jestem samotną wyspą

Każdy z nas skupia w sobie mennicę myśli
Która przeradza się w barwny bank uczuć
Uczestniczymy w procesie ich budowy
Gdyż człowiek bez nich nie byłby człowiekiem

Bliscy przekazali mi cenne wartości
Które zregenerują kwaśny owoc
A gdzie dobre słowo wschodzi po niebie
Tam widnieją zwarte szeregi przyjaciół

W żywych istotach widzę swoje odbicie
Noszą w sobie kawałki mego lustra
Pozwalają mi one piąć się ku górze
Niczym wykluwający się z ziarna bluszcz

Wspólnymi siłami tworzymy nasz azyl
Tu wiara w Boga powinna nas spajać
A między nami wznieca kamienne mury
Bo dziś tak ciężko znaleźć czystą prawdę

Karolina Kózka wspierała Bożym słowem
W sercu nosiła wodospad miłości
Stała się dla nas wzorem chrześcijanki
Budowała wiarą most do harmonii

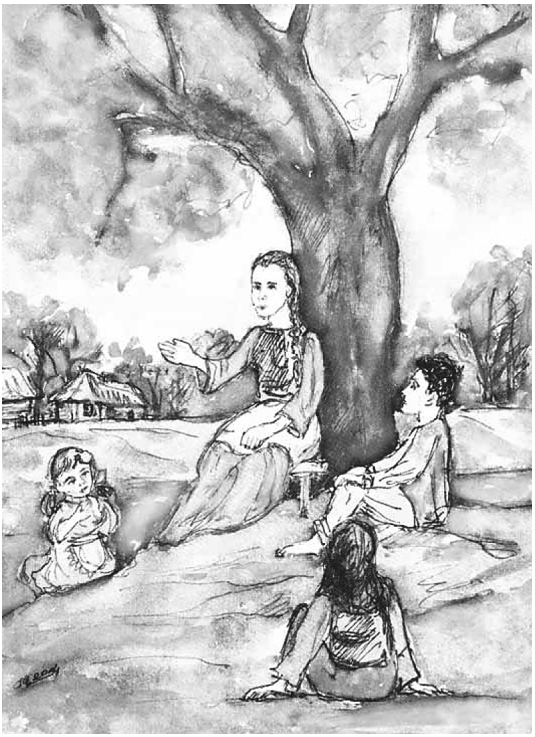

DOROŚLI

Aneta Ślemp
I miejsce

Przejście

Czekano na nią
Za drzwiami leśnej mgły
W milczeniu żegnał ją tłum
Brzozowych druhen
Szum
Szelest
Trzask
Puls
Dudnienie
Gorąco
Słabo
Zimny pot
A niebo nadal błękitne
A na nim chmura jak welon
Ostry błysk odsłonił tajemnicę życia
Przejścia nie są łatwe
Ale po drugiej stronie już tylko miłość

Bożena Nadolska-Walus
I miejsce

Hosanna

śpiewali wszyscy równo,
ci co po prawej i ci co po lewej.
Mierzyli, kto wyżej uniesie rękę
na powitanie Króla.
Przeciskali się, by zobaczyć
jedni Pana, inni osła.
Gotowi byli coś z siebie dać,
a przynajmniej tak im się wydawało.

Na drugi dzień,
po wschodzie słońca,
nie pozostało już nic z radości powitania.
Hosanna przestało brzmieć
w powietrzu Jerozolimy.
Wrócił turkot
drewnianych kół kupieckich wozów,
śpieszących na targ.
Dzwoniły monety przekupek i kupujących
rzucane na stół.
Dziecięce stópki zataczały koła,
biegając po piasku.

Nic nie pozostało
z wczorajszego święta,
z tej atmosfery tryumfu Syna Bożego,
nawet najmniejszy listek palmowy
został zdmuchnięty z głównego traktu.

Zwyciężył osioł,
symbol głupoty,
nie obrażając natury zwierzęcia.
Ten, który szybko zawraca z drogi
i idzie tam, gdzie poniosą nogi.

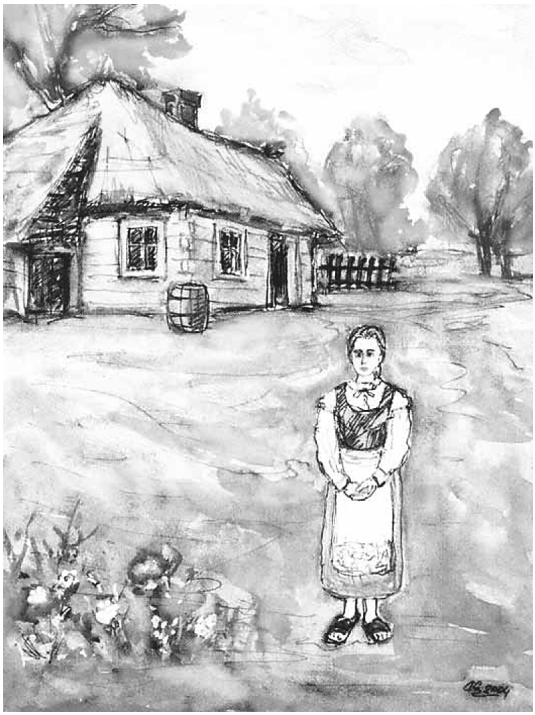

Piotr Jasiak

II miejsce

rajski ogród złudzeń
zmatowiał i wyblakł
i choć nie wygnano nas
zamknięto bramę od zewnątrz

wszędzie śnieg szary jak codzienność
i twarze przełamane na pół
wszystko na pół
i tylko strach jest cały i nagi

nasz strach

nas wielkich światłych i rozumnych
nas
zdobywców kosmosu
co świat umiemy podzielić na cząstki mniejsze od atomu

dziś stoimy na Lithostrotos
jak przed biczowaniem

znaleziono w nas winę
lecz nikt rąk nie umył nad nami teatralnym gestem

przed pierwszym pianiem koguta
nie znamy człowieka inaczej niż „on-line"

te trzydzieści monet na długo nie starczy
zostanie ukryty pod maską płacz
i droga Cyrenejczyka

jeden wielki krok
do samych siebie

Piotr Jasiak

Naucz mnie

Ile muszę mieć w sobie milczenia,
aby serca znów usłyszeć bicie?
Jak daleko od siebie odpłynąć,
aby bliżej mi było… do życia?

I jak z ciemności mgieł granatowych,
z szarych dni i planów poszarpanych,
w całość skleić, dom mój dla dni nowych,
w którym znowu pomieszczę się cały?

Jakim kluczem dziś otwierać słowa,
jak świat czytać, gdy stanął na głowie,
gdy serdeczność - strachem pokonana,
a bezpiecznym… jest samotny człowiek.

Ty mnie naucz, cierpiący Chrystusie,
z Getsemani, z więzienia i krzyża,
naucz ufać, że przez cierń korony
i samotność, do Ciebie się zbliżam.

Naucz wierzyć i kochać mnie naucz,
dziś nie słowem, lecz darem cierpienia.
Boś - samotny tam na szczyt Golgoty,
zaniósł siebie - dla mego zbawienia.

Piotr Jasiak

Sonet nadziei

Za ciemności zasłoną, na granicy światła,
gdy sznur strachu na szyi w pętlę się zaciska,
gdy pustka wokół woła, że nadzieja zgasła
i wciąż pytań natrętnych rosną kłębowiska.

I gdy dłoń tak gorliwie - pragnie i nie może;
dotknąć, objąć, uścisnąć, i wciąż pustka wokół,
gdy się zdaje, żeś sam już pozostał na drodze
i nawet gwiazda, nieba nie rozjaśnia mroku.

Trwa - jedyny drogowskaz - na ścieżkę Golgoty.
Woła; że Krzyż ze szczytu nam w ramiona wrośnie.
Ten co dał dla nas Siebie, był jak my – samotny.
Więc idźmy, by znów ufać, wierzyć, że ku wiośnie,

z ziemi twardej i martwej plon dziesięciokrotny…
z „obumarłego ziarna" nowy świt urośnie.

Teresa Tracz
II miejsce

Jak
oddać siebie innym
by otrzymać wszystko
jak oddać wszystko z powrotem
by zostać ubogim
nie zatrzymać dla siebie
dłoni ni spojrzenia
słowom skrzydła ubierać
i wysyłać w drogę
zbierać ziarnko do ziarnka
by dobro rozsiewać
do serca przytulić samotność i trwogę
szukać drogi powrotnej
i ucieczki z matni
głaskać troski
łzy słodzić
i serca otwierać
być pierwszym do pomocy
do zaszczytów ostatnim…
Jak to zrobić?

Marzenia

zsumować radość
pomnożyć nadzieję
odjąć innym trosk
podzielić cierpienie
poznać ciężar właściwy losu
zmierzyć drogę myśli
w ramionach zatrzymać
wiatr i czułość
posłuchać
co mówią oczy
zobaczyć
jak bije serce na dłoni…
Każdy dzień zacząć zdumieniem
zamknąć w objęciach strach
latawce słów serdecznych
puszczać uparcie pod wiatr
rozwiesić tęczę na chmurnym niebie
rozgwieździć mroczne spojrzenie
pomalować miłością czas…

Maciej Henryk Modzelewski
II miejsce

Józef i Maryja

Przyjął ją do swojego domu w Nazarecie niewinną i wybraną,
jadł macę, którą mu piekła i jagnię ociekające sokami.
Grzał się w jej spojrzeniu łagodnym, kiedy szczupłe dłonie
podawały mu perlistą wodę w chropowatym kubku,
i gdy na pustyni wiało i dzień cały, i noc całą,
a drobinki piasku dostawały się nawet pod zaciśnięte powieki,
i do nosa, i we włosy, aż trudno było je wyczesać.
Tuman kurzu zasłaniał wszystko, nawet gdy burza się uspokajała,
próżno było szukać chmury na błękitnym niebie z kulą
rozpalonego słońca.
Wciąż pamiętał słowa Pana, który mówił: - Zaopiekuj się Nią,
Syna Bożego urodzi niepokalanie poczętego.
Zostawił drewniane sochy i jarzma na woły, bo wierzył,
Bo ufał, posłuszny swojemu Bogu od początku do końca.

Maciej Henryk Modzelewski

Całkiem zwyczajne ciało

„Jeszcze będzie pięknie, mimo wszystko.
Tylko załóż wygodne buty, bo masz do przejścia całe życie."
Jan Paweł II, Fides et ratio,
Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów Kościoła
Katolickiego o relacjach między wiarą a rozumem.

Myślę: - Ciało jest jak otwarta księga, czytam z niego
Jak świat, który odbija się w kropli wody
Dyndającej na kresce pajęczyny.

Oczy – błysk szybszy niż błyskawica, przecina strzałą spojrzenia.
Zainteresowanie…
Niechęć…
Odkryją tajemnice, które daje nam świat.
Czerwień jarzębiny, tęczę liści jesiennych, sino-bure chmury
i połamane badyle widzą.

Ty tak śmiesznie marszczysz brwi…
A rzęsy potrafią odgrodzić cię od ukłuć ludzi niechętnych.

Myślę: – Język ponazywa rzeczy i stany,
Wypowie szlachetne słowa lub nie,
Podpowie mu głowa – kula w której tyle się dzieje,
Budują się słowa, uczucia, kipią myśli…

(Gdybyż można było zapanować nad nimi!)

Brnę w tę kipiel niedookreśloną, falującą wspomnieniami,
Czas tu płynie w dwie przeciwne strony – wspomnienia i newsy
mieszają się.
Gonitwa.
Kiedy indziej trzepią się myśli jak dziki ptak trzymany w dłoni
I kryją się obrazy, mgłą patynują i milczą.

Myślę: - Gardło. Tu czasami więzną słowa,
A gdy rozkwita, płynie rozmowa lub śpiew czuły, co zaplata
radości
Bogu na chwałę,
Sobie dla immanentnej konieczności nucenia.

Uszy, które chcą słyszeć czułe słowa i piękne – takie, które
otwierają serce.
Wtedy nawet pustynia nie usycha.

Noga.
I druga noga. Obie nadzwyczaj zwyczajne,
Ale gdy stoję na rozgrzanym piasku i przyjemne ciepło mrowi
tkanki
I wiem, że wtedy mają połączenie z głową – jest nieziemsko!
Wiatr targa włosy i świszcze,
Pokrzykują mewy…
Kolejny samotny żeglarz sznurem wodnej wędrówki obwiązuje
Ziemię.

Mija kolejna chwila.
Gdybyż można było zatrzymać czas.
Na zawsze zapisać sekundy, złapać za rękę, przytrzymać,
w spiżowy posąg zakląć.
Albo przekręcić wskazówki zegara,
Kilkoma naciśnięciami palca zmienić czas na wyświetlaczu życia.

Myślę: - Nawet gdy ciało już niemłode i niepiękne, to nadal
święte,
Bo mieszka w nim stworzony przez Boga Człowiek,
Który czyni dobro i piękno.

Maciej Henryk Modzelewski

\

Dialog miłości. Wielka rodzina

„Tyle jesteście warci,
ile warte jest wasze serce”
Jan Paweł II

Dzieci jednego Boga, bez gorszych i lepszych
Modlą się pospołu
Język nie jest barierą
Ludzie jak pole maków na którym zakwitły rumianki wrotycz bławatki
Falują poruszane wiatrem i pachną

Zbierają swoje siły aby służyć
Zbierają swoje siły by się modlić
Odnajdują człowieczeństwo w człowieku
By tkać słowami miłości dobroci wiary każdą przestrzeń
Jak On

Wszyscy mówią a nie każdy potrafi rozmawiać
I słuchać
Ludzie to jedna wielka rodzina – mówił
A w rodzinie trzeba się kochać
Miłość jest jak piękna ażurowa pajęczyna – łatwo ją porwać

Jego słowa na skrzydłach obłoków wędrują
Słońce furami promienie Jego humoru wiezie
Moczę dłonie w źródle wiary przez Niego głoszonej
A dobro się cedzi wylewa strużką strumieniem rwącą rzeką
Do wszystkich

Maciej Henryk Modzelewski

Modlitwa

„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła,
na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy."
Jan Paweł II, Fides et ratio.
Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów Kościoła
Katolickiego o relacjach między wiarą a rozumem.

Kapliczka niebieszczy się na skraju wsi, gdzie pachną jabłka
w wiklinowych koszach,
A kapela świerszczy gra w dojrzałym zbożu. Gra symfonię
dla Niej – dla Matki Bożej
z przydrożnej kapliczki. Słońce wiąże złote tasiemki, które
łaskoczą powietrze i Jej twarz.
Przychodzą tu dzieci, zaglądają starcy znużeni życiem; pogryzają
szczaw. Rozrósł się
w tym roku. Rozpanoszył wzdłuż przydrożnego rowu.
Barwi się jego chlorofilem powietrze.

Rozmawia z nimi Pani w jasnoniebieskiej sukience,
a oni odpowiadają słowem,
albo przekładają koraliki starego różańca z drzewa różanego.
Kiedyś pachniał, dziś nie.
Przychodzą do Niej z dymem ognisk i zapachem kartofli
pieczonych w popiele,

których zwęglona skórka oskrobana kozikiem pachnie;
i wstawiają do słoika z wodą
astry świeżo ucięte w ogródku. A one kłują fioletowo przestrzeń.
Oswajają miejsce.

Zima rozdaje śnieżne czapy i ślady zajęcy próbujących podejść do sadów. Pachnie im młoda kora jabłoni, grusz i słodkie gałązki malin. Mróz utrwala krzyże narysowane
zmarzniętą dłonią na piersi. Sypią się piórka śniegi z daszku kapliczki, gdy wiatr zagra
crescendo. Bezpiecznie tu i tak cicho, i nikt nie szuka nowych świtów ani zmierzchów
pędzących kabrioletami do coraz nowszych atrakcji.
Cisza i stałość próbują zamieszkać.

A potem kret barwi łąkę kolejnym kopczykiem ziemi. Kraina modlitw, kraina stworzona
przez Boga znowu ożywa brzęczeniem pszczoły miodnej
i grubego bąka, który gra
najgrubszą struną wiosennego kontrabasu. Wiolinowe witki brzóz piszą Jej modlitwy.
Na linii życia ożywienie. Błogosławieństwo dostają szpaki
ze swoimi młodymi, łany
przylaszczek i ludzie, którzy przywędrowali do Niej na skaj tej nudnej wsi. To modlitwa.

Maciej Henryk Modzelewski

Przed kapliczką św. Franciszka z Asyżu w Obydowie

Ojciec Wenanty czyny zwyczajne wykonywał nadzwyczajnie.
Młode życie na obrzeżach wiosennego tykania boskiego zegara,
gdzie gąsienice w burych kokonach trwają,
motyl osuszał aksamitne skrzydła przed poznawaniem dali.

Srebrzyły się liście piołunu –
jak koc
okrywały delikatne tkanki modlitewnej ciszy.

Mignęły bose stopy dziecka biegnącego do kapliczki.
Furkotały zbyt duże, przetarte na kolanach spodnie.
Czy niebo mlekiem kropel zasnute, czy listopadowy deszcz zacinał,
Czy zieleń Veronesa z pąków wykwitała,
On tu był.

Jego dobroć w szarości dnia się jarzy, niewinność rzeźbi się modlitwami,
wierzy w boskie stwarzanie jaszczurki, konia i mrówki,
cuda Jezusa,

Ducha Świętego piszącego się na niebie piórem Gołębicy…
Modlitwy nieustające.

Usypiały kwiaty i drzewa, rosły w sercach modlitwy.
Grały kurzem koleiny dróg – piach sypał się jak w klepsydrach.
Nikt nie spamiętał wszystkich śladów stóp przed kapliczką,
nikt,
oprócz świętego Franciszka
w brązowym habicie przepasanego białym sznurem z trzema węzłami.

Modlił się nawet wtedy, gdy strugi wody spływały po delikatnej dziecięcej głowie.

Kto pierwszy ten lepszy

Czy rzeczywiście zabranie komuś sprzed nosa jakiejś rzeczy
tylko dlatego że jestem szybszy, jest powodem do chwały?
I ta mina człowieka, który pełen nadziei chciał coś posiąść, a nie dostał.
Mam to świętować?
Nie chce mi się.

Sport promuje najszybszych, najmocniejszych, najwytrwalszych.
Oni wygrywają o tysięczne części sekundy, o jeden rzut,
o dekagramy.
Świat czci tych swoich idoli od jednego centymetra.
A w realnym życiu?
Jest tak samo.
Ciągły wyścig.

I podobno jest to sprawiedliwe.
Dla kogo?

Bartosz Dłubała
III miejsce

Wiadomość do użytkownika Karolina Kózkówna

Modlę się do ciebie
Żeby nie spotkał mnie ten sam los
Pod ostrzałem nocy
W półmroku dyskotekowych świateł

Podziwiam cię
Zawstydzasz swoim męczeństwem
Mnie nie stać na świętość
Ale mam godność kobiety

Może nie odczytałam
Odpowiedzi które wysłałaś z innego konta
Spoza kręgu zaproszonych do znajomych
Tak mi bezpieczniej myśleć

Jeśli odczytasz tę wiadomość
Podaj adres skrzynki mailowej
Stworzymy fanpage dla takich jak ja
Zarażonych osamotnieniem

Monika Hyla
III miejsce

Godność i powołanie człowieka w czasach próby
7 Na ścieżkach życia fundamentalne życiowe wybory

stacja II Dźwiganie krzyża
ukochanej Mamusi Stanisławie

Dźwigam Cię Mamo sercem, siłą woli, miłosierdziem kręgosłup
krzyżuje niemocąjak groty wbijają się osteofity w nerwySkowyczy
ból złapany na gorącym uczynku
Dźwigam Cię Mamo bez siłybez-silnością łez niewypłakanych
bez-słowem skarg napęczniałych milczeniemmedycyna bezdusz-
nie wyrokujedźwiganie powyżej 2 kilo grozi kalectwema miłość
przenosi góry
*a miłość po pagórkach skacze1„krzyż to takie szczęście, że wszyst-
ko inaczej”2*

1. PnP2,8-10
2. Cytat z wiersza Ks. Jana Twardowski

Monika Hyla

Kwarantanna

W maseczce niczym na bezludnej wyspiepłyniemy obok siebie po oceanie samotnościbezkształtna niema masao sercach głodnych miłości
A jednakjestem jednostka w tłumieMam oczy, patrzę i słyszęmyslę, wiec rozumiem
na mszyNie podaje ręki na „pokój z wami"patrzę na bliźnich, na Ciebie i uśmiecham się oczami

Tadeusz Dejnacki
III miejsce

Czysty obłok

okna mokre –

na białym prześcieradle
siedzi bł. Karolina Kózkówna
z wypiekami na twarzy
przeciera oczy –

w jej ciepłych rękach
kształty rzeźbione życiem
zmieniają los
rozniecają radość
niezwykła dziewczyna
samarytanka
co gorycz zwątpienia
dobrocią koi

patrzy
na potłuczone lustro czasu
na okruchy zawieszone w pustce
trzepoczące się w sieci

w świetle nadziei
przewraca różaniec
jak ziarna patriotyzmu

wstęp

krok za krokiem
podążając ku obronnemu celowi
sercem duszą
a czy ten cel
osiągnięty zostanie u kresu życia
czy w wiośnie
młodości
rozkwicie

a czy ta wiosna
pochwycona zostanie
pośród pierwszego śniegu

jak się przeznaczenie wypełni

chłód zła
ciepło wiosny zagłuszy
odbierze lekkość
delikatność
piękno naruszy

jak się Bóg
w człowieku objawi
ludzką powłokę pozwoli powalić
by się dusza wzniosła
lekka
delikatna
piękna

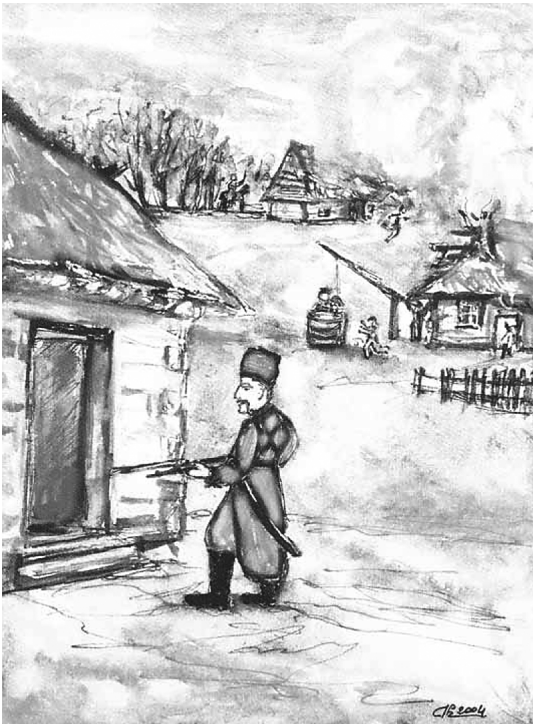

Jakub Pokidan
wyróżnienie

Modlitwa na czas próby

Ale nas zbaw ode złego amen, Ty
Co przez dzieje wiedziesz swój lud wybrany,
Drogą cierniową, wśród wydm pustyni,
Gdzie w głożynach czarci sztylet zdany.

Mizerne ostrze co ciało ćwiartuje,
Wszak dawno pojąłem zagadkę stali!
Sięgasz jedynie ziemskiej powłoki
Silnych co próbę Hiobową przetrwali.

Wśród bogactw świata gardłuje szarlatan,
Że godność ludzka to trup albo mara,
Ja na rozstaju lęk czuję wielki,
Że zbudzę się na uczcie Baltazara.

Nim czas żniw nadejdzie, ratuj mnie Chryste
Bo mrok ów egipski spowija me dnie!
Racz zabrać ten kielich, od złego strzeż,
Od szabli grzechu co duszę czystą tnie.

I w tej wędrówce dopomóż nędznym
Zmęczonym sercom wołającym Ciebie,
Przejść przez to Morze Czerwone zwątpień
O Ojcze nasz, który jesteś w niebie.

Beata Waśniowska
wyróżnienie

List do moich córek

Błogosławiona Wasza
przeszłość, teraźniejszość, przyszłość.
Bóg powołał Was do wielkich rzeczy.

Jeśli zdołacie sumiennie wykonywać swoje obowiązki,
pilnie się ucząc, przykazań przestrzegając;
Jeśli zdołacie się pięknie i z mocą modlić,
wielbiąc Pana pieśniami, zwłaszcza w ciemnościach
współczesności;
Jeśli zdołacie nieść Go innym, choć będą Wam wmawiać,
że wiara, nadzieja i miłość to nie ostatnia deska ratunku;
Jeśli zdołacie kochać nieprzyjaciół,
a brzydzić będziecie się grzechem,
nawet tym wielkości ziarna gorczycy;
Jeśli troszczycie się nie o swoje wygody,
lecz o innych zmartwione oczy, zmarszczone czoło, złamany kark;
Jeśli potraficie uczciwie zapłakać nad krzywdą, tragedią,
nieważne czyją;
Jeśli będziecie kochać miłością prostą, bezbarwną, za nic;

Jeśli nie odpłacicie bliźniemu niczym innym, jak dobrem,
zawsze gotowe nadstawić drugi policzek;
Jeśli potraficie żyć, nie tracąc Boga z oczu,
wędrując krętymi i wąskimi ścieżkami do Jego domu;
Jeśli gotowe jesteście strzec godności,
wtedy gdy nikt nie będzie tego rozumiał,
nawet gdy o niej już zapomną;
Jeśli chronić będziecie bezbronnego, niewinnego, schorowanego
życia,
stając się jaskrawym wykrzyknikiem w krainie śmierci;
Jeśli macie siłę podnosić się,
przygniecione pokusą i bezradnością;
Jeśli będziecie chronić się w Ojcowskich ramionach,
pamiętając, że to On Wasz los zabezpiecza;
To znalazłyście skarb!

To Wasze przeznaczenie,
dziedzictwo
Dziecka Bożego,
by świecić jak błogosławiona Karolina.

Nie bójcie się,
nie byłyście,
nie jesteście,
nie będziecie same!

Izabela Durma
wyróżnienie

Świętość dla każdego

„Świętymi bądźcie, bo Ja jestem świętym” –
Czy ktoś potrzebuje lepszej zachęty?
Sam Bóg i Ojciec, stwórca wszystkiego,
Każdego powołuje do szczęścia najwyższego.
Przeznaczył do tego ludzi w dniu stworzenia,
Gdy uznał, że doskonalszych stworzeń nie ma
Widział, że uczynił „bardzo dobre” dzieło,
Choć z Jego świętą wolą nieraz się minęło.
Człowiek – *compositum* duszy i ciała,
Musi w obydwu tych obszarach działać.
Głęboka modlitwa jest podstawą relacji,
Człek w pokorze odkrywa, że często nie ma racji,
Stąd trzeba swe życie powierzyć Bogu,
Rozwijać talenty, nie zostawiać w odłogu.
Cielesność pozwala na danie bliskości,
Swego czasu, dobroci, ciepła i miłości
Jak innym mierzymy, taka będzie nasza miara,
Jak wspomniał Jakub – bez uczynków martwa wiara.
Wzrastajmy więc zatem w mądrości i wierze,
Niech każdy dziś kurs na świętość odbierze
Do wiecznej radości prowadzi wąskie przejście,
Lecz jest tam również dla mnie i dla Ciebie miejsce.

Andrzej Ziobrowski
wyróżnienie

Arka

jest cisza pejzaży
to świat dla zwierząt
góra ich strachu gdy
tamtędy idziemy sięgająca
otwartego nieba

jest wielki człowiek
sędzia i opiekun
niekiedy z pazurami jak niedźwiedź
są ptaki jak zdania
metafory błękitu
jest wielka Arka Noego
budowana w nas
dla zwierząt

Maria Rec
wyróżnienie

Święta z Wał Rudy

Był strach i ból…
Jak to – odejść?
Nie ochronić?

Została całkiem sama
z nie zasłoniętą wielkością
i samotnością
uratowaną zachwytem Boga.

Uwierzyła, że w Niej
- od Niego –
Ojcowizna godności.

Barbara Wójcik
wyróżnienie

Nierejestrowani Święci

Święty Janie od najwierniejszej przyjaźni
Święta Władysławo od ciągłych odwiedzin
Święta Kazimiero od pogodnej radości
Święta Natalio od cichej pokory
Święty Bronisławie od żyznej roli
Święta Marynko od codziennych nabożeństw
Święty Stanisławie od opieki nad dziećmi
Święta Józefo od łagodności na co dzień
Święta Zofio od starych pieśni przed kapliczką
Święty Józefie od ludzi schorowanych
Święta Romo od pysznego barszczu i bigosu
Święty Eugeniuszu od wczesnego grzybobrania
Święta Stanisławo od różańca w fartuchu
Święty Ryszardzie od sprawnych autobusów
Święty Antoni od szkolnych porządków
Święty Marku od zwykłego roztargnienia
Święty Michale od trzech mszy świętych
Święty Pawle od kalekich dzieci
Święty Stasiu od polskiej gościnności
Święty Jasiu od mokrych oczu
Święta Jadwigo od patriotycznych wierszy
Święta Janko od pięknych warzyw
Święta Danusiu od kolorowych rybek
Święta Anielko całkiem nie-święta
Święte Zwyczajne i Święci Zwyczajni
Módlcie się za nami zwyczajnymi.

Barbara Wójcik

Zwyczajne powołanie

Moje powołanie
nie pędziło świetlanym szlakiem,
z uporem prostego człowieka
deptało wiejskie ścieżki
nie bacząc na kurz i błoto,
budziło się każdego dnia o świcie
i zasypiało późną nocą,
zmęczone po stokroć przecierało oczy,
prostowało obolałe kości,
każdego dnia umierało
by znów zmartwychwstać…
zwyczajne powołanie
milion razy
składane pod Krzyżem…

Do ilu?

Po pierwsze
nie fałszuj słowa-wybór
po drugie
odróżniaj wolność od swawoli
po trzecie
godność od zawsze mieszka w człowieku
po czwarte
po piąte
…
po setne
…
do ilu potrafisz zliczyć?

Anna Piliszewska
wyróżnienie

Dobra droga

Dobrą jest taka droga, na której możesz siać swoje czułe dobro
i miłość. Kwiaty dobrych uczynków nie schną ani nie więdną.

Łza,

ta, którą otarłeś z twarzy dziecka, stała się białą różą. Bułka,

którą

kupiłeś głodnemu przed kilku laty, choć o tym dziś

nie pamiętasz,

ciepłe słowa pociechy darowane smutnemu sercu, szklanka wody
podana skwarnym latem wędrowcom zdążającym do Emaus,

pomocna dłoń wyciągnięta niby żywy drogowskaz – to dowody
i znaki, że jesteś

na dobrej drodze.

PRACE PLASTYCZNE

Hanna Panek, *SP w Brzeźnicy*
I miejsce, *klasy 0-III*

Emilia Cichoń*, SP nr 24 w Krakowie*
II miejsce, *klasy 0-III*

Pola Sajdak, *SP w Brzeźnicy*
II miejsce, *klasy 0-III*

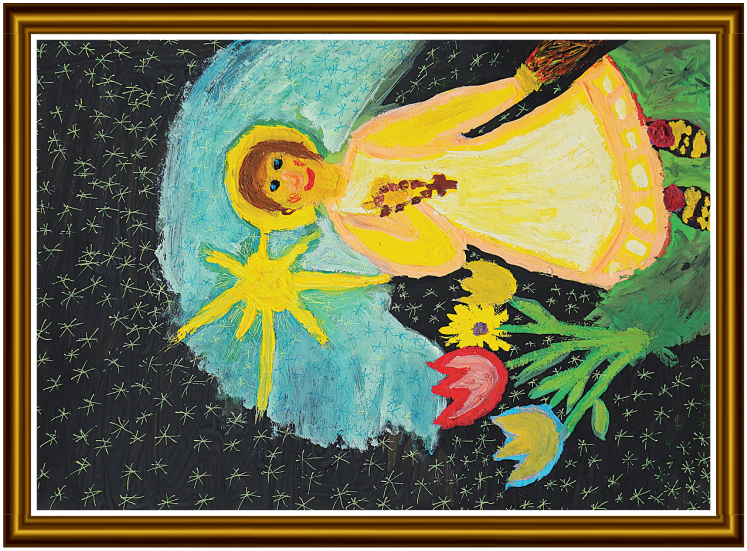

Nikodem Szot, *ZSiP w Domosławicach*
III miejsce*, klasy 0-III*

Jakub Sudoł, *SP nr 8 w Tarnowie*
I miejsce, *klasa IV-VIII*

Natalia Tymańska, *SP nr 2 w Wysokim Mazowieckim*
II miejsce, *klasa IV-VIII*

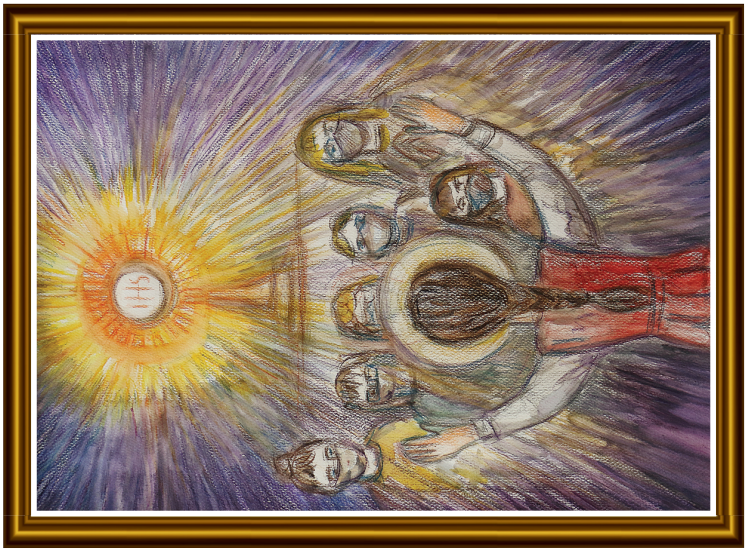

Klaudia Konieczna, *SP nr 164 w Krakowie*
III miejsce, *klasa IV-VIII*

Aurelia Binas, *V LO w Gliwicach*
I miejsce, *szkoła średnia*

Izabela Głód, *I LO w Tarnowie III miejsce*
II miejsce, *szkoła średnia*

Klaudia Wiekierak, *Bursa Międzyszkolna w Tarnowie*
II miejsce, *szkoła średnia*

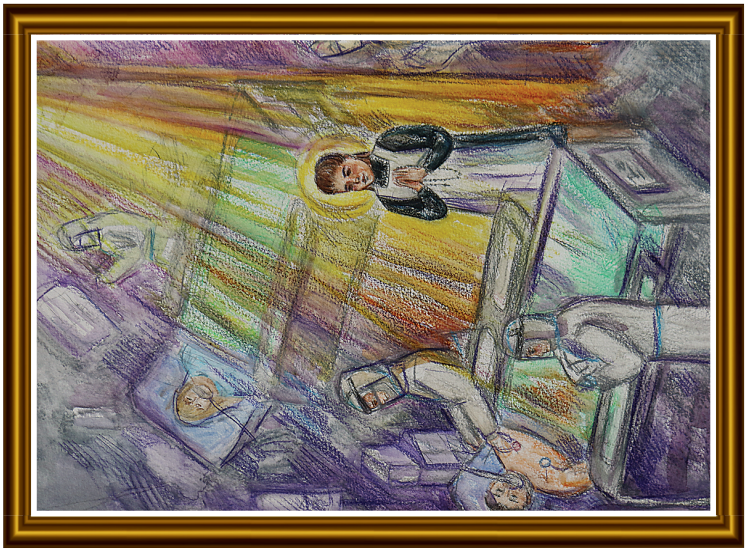

Natalia Konarska, *Liceum Plastyczne w Tarnowie*
III miejsce, *szkoła średnia*

Lilianna Telus
I miejsce, *dorośli*

Edyta Żywczak
II miejsce, *dorośli*

Małgorzata Kmiecik
III miejsce, *dorośli*

Honorowy Patronat

Biskup Tarnowski
Andrzej Jeż

MAŁOPOLSKA

Marszałek Województwa
Małopolskiego
Witold Kozłowski

KURATORIUM OŚWIATY
W KRAKOWIE

Małopolski Kurator Oświaty
Barbara Nowak

Starosta Powiatu Tarnowskiego
Roman Łucarz

Burmistrz Radłowa
Zbigniew Mączka

DUSZPASTERSTWO RODZIN
Tarnów

Wydział Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin
Kurii Diecezjalnej w Tarnowie
ks. dr Piotr Cebula